

KAZIMIERZ PALCZEWSKI

ur. 1929; Natalin



Miejsce i czas wydarzeń	Natalin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, rodzeństwo

Rodzeństwo

Trzech braci nas było i siostra. Ja byłem najstarszy, brat był rok i siedem miesięcy za mną. Ja byłem [19]29, brat z [19]30, siostra z [19]33, a najmłodszy brat z [19]35. Siostra [później] za Kołodzieja wyszła, do Piotrowic. Piotrowice Małe. [Bracia] to byli mechanicy, a siostra była gospodynią domową. Matka nie puściła ją do szkoły, tylko będzie w domu. A bracia mechaniczne szkoły pokończyli i później byli kierowcami. Ten za mną to w wojsku był kierowcą, a też skończył szkołę w Łodzi. Na Kilińskiego mieszkał, u wujka, bo on miał pokój swój i tam te samochody reperowali, w wytwórni filmowej Wojska Polskiego. Mieli też uczniów, uczyły się w warsztatach i do szkoły chodzili przez trzy dni. Brat tam się uczył, no i skończył. A ten najmłodszy w Lublinie w szkole był pocztowej, a później się przeniósł do Zakładu Doskonalenia Rzemiosła na Żmigród, tam była wieś taka. Ja do szkoły za późno pojechałem, bo chciałem też do mechanicznej się dostać. Pojechałem z tym wujkiem do Łodzi, [ale] już nie przyjmowali do technikum. I jak w Łodzi nie mogłem się dostać, tylko do Pabianic, to ja mówię do wujka: „14 kilometrów do Pabianic, będę dojeżdżał”, „Nie, ja cię nie puszczę, bo ja się boję” I wróciłem do domu...

Data i miejsce nagrania	2014-09-19
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"